

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 15 kwietnia 2019 r.***

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Martyna Żywicka

po rozpoznaniu w dniach 17 października 2018 r., 22 października 2018 r., 19 listopada 2018 r., 13 lutego 2019 r. i 1 kwietnia 2019 r. sprawy:

**A. J.**, syna S. i M. z domu M., urodzonego (...) w W. M.,

***o skarżonego o to, że:***

1. w dniu 23 czerwca 2018 w miejscowości K. gmina R. na terenie posesji Nr (...) dokonał umyślnego uszkodzenia mienia w ten sposób, że przy użyciu substancji łatwopalnej podpałił drewniany budynek stodoły, w której składowane były stare meble i rowery w wyniku czego uległ spaleniemu cały budynek, co spowodowało straty w wysokości 8 000 zł. na szkodę M. S.,

***to jest o czyn z art. 288 § 1 k.k.***

2. w dniu 26 czerwca 2018 roku w miejscowości K. gmina R. na terenie posesji Nr (...) dokonał umyślnego uszkodzenia mienia w ten sposób, że przy użyciu substancji łatwopalnej podpałił niezamieszkały drewniany budynek letniej kuchni w którym znajdowały się przedmioty takie jak meble ogrodowe, meble pokojowe, meble kuchenne, dwa komputery będącego własnością M. S. oraz przedmioty należące do B. P. w postaci ubrań i sprzęty gospodarstwa domowego, budynek uległ całkowitemu spaleniemu, co spowodowało straty w wysokości 35 000 zł. na szkodę M. S. oraz 2 000 zł. na szkodę B. P.,

***to jest o czyn z art. 288 § 1 k.k.***

I. oskarżonego **A. J.** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 23 czerwca 2018 r. w miejscowości K. w gminie R., na terenie posesji numer (...), dokonał umyślnego zniszczenia drewnianego budynku stodoły w ten sposób, że przy użyciu substancji łatwopalnej podpałił ten budynek w wyniku czego uległ on spaleniemu, co spowodowało straty w wysokości 7.357 zł. na szkodę M. S., ***to jest popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k.*** i za to na mocy art. 288 § 1 k.k. skazuje go na ***karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;***

II. oskarżonego **A. J.** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 26 czerwca 2018 r. w miejscowości K. w gminie R., na terenie posesji numer (...), dokonał umyślnego zniszczenia mienia w ten sposób, że przy użyciu łatwopalnej substancji podpałił niezamieszkały drewniany budynek letniej kuchni należący do M. S., w którym przechowywane były sprzęty gospodarstwa domowego, telewizor, komputery oraz ubrania należące do B. P., w wyniku czego budynek oraz jego wyposażenie uległy całkowitemu spaleniemu, co spowodowało straty w wysokości 6.251 zł. na szkodę M. S. oraz w wysokości 2.000 zł. na szkodę B. P., ***to jest popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k.*** i za to na mocy art. 288 § 1 k.k. skazuje go na ***karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;***

III. na mocy art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego ***karę łączną 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;***

IV. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych:

a) M. S. kwoty 13.608 zł. (trzynaście tysięcy sześćset osiem złotych),

b) B. P. kwoty 2000 zł. (dwa tysiące złotych);

V. na mocy art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od godziny 06.50 w dniu 27 czerwca 2018 r. do godziny 15.05. w dniu 14 listopada 2018 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Marka Kowalewiczka kwotę 1.254,60 zł. (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złotych sześćdziesiąt groszy), w tym kwotę 234,60 zł. (dwieście trzydzieści cztery złotych sześćdziesiąt groszy) podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VII. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sędzia:

**Sygnatura akt II K 290/18**

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. J. zamieszkiwał wraz z rodzicami M. J. (1) i S. J. oraz rodzeństwem M. J. (2) i P. J. w miejscowości K. w gminie R. na posesji oznaczonej numerem (...). Jego sąsiadami byli między innymi, zamieszkujący na posesji nr (...) M. S., jego matka J. S., jego siostrzeniec R. S. oraz jego siostra B. P.. Posesja ta zabudowana była domem mieszkalnym, drewnianą stodołą oraz drewnianą letnią kuchnią. Obie posesje oddzielała niezabudowana działka rolna.

W czerwcu 2018 r. A. J. pozostawał w konflikcie z R. S..

W dniu 23 czerwca 2018 r. A. J. w ciągu dnia pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym. W godzinach wieczornych postanowił, mając na uwadze konflikt z R. S., że podpali stodołę znajdującą się na posesji, na której ten zamieszkiwał. W tym celu udał się do budynku gospodarczego położonego na swojej posesji skąd wziął plastikową butelkę po napoju, w którym znajdowała się benzyna rozrobiona z olejem w kolorze czerwonym. Po wyjściu z tego budynku przeskoczył ogrodzenie, wszedł na w/w niezabudowaną działkę, a następnie po pokonaniu kolejnego ogrodzenia, na posesję M. S.. W dalszej kolejności podszedł do tylnej lewej części stodoły patrząc od drogi publicznej, oblał jej drzwi benzyną i używając zapalniczki podpalił budynek. Stodoła zaczęła się palić. Wówczas A. J. uciekł do swego domu. Butelkę z pozostałą benzyną odstawił w to samo miejsce. Pożar został zauważony około godziny 19.30. Na miejsce zdarzenia wezwana została Straż Pożarna, która rozpoczęła akcję gaśniczą. W jej trakcie A. J. poszedł na miejsce pożaru i przyglądał się. W wyniku tego pożaru budynek stodoły uległ znacznemu zniszczeniu. Straty poniesione przez M. S. wyniosły 7.357 zł.

W dniu 26 czerwca 2018 r. A. J. w ciągu dnia ponownie pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym. W ciągu dnia spożywał alkohol. Postanowił podpalić kolejny budynek położony na posesji zamieszkałej przez R. S.. Około godziny 22.00 udał się do tego samego co wcześniej położonego na jego posesji budynku gospodarczego, wziął tą samą plastikową butelkę wypełnioną benzyną, i udał się na posesję M. S.. Tam podszedł do drewnianego budynku letniej kuchni, w której znajdowały się rzeczy należące do B. P. takie jak sprzęty gospodarstwa domowego, telewizor, komputery oraz ubrania o łącznej wartości 2.000 zł., i oblał benzyną drzwi umieszczone od podwórka. Następnie podpalił ciecz zapalniczką. Widząc, że drzwi budynku zaczęły się palić, wrócił na swoje podwórko, odstawił butelkę z benzyną i udał się do domu spać. Pożar został zauważony około godziny 22.30. Na miejsce zdarzenia przybyły

służby ratunkowe. W wyniku tego zdarzenia budynek letniej kuchni wraz ze znajdującymi się w nim rzeczami uległ całkowitemu spaleniu. M. S. poniósł straty w wysokości 6.251 zł., a B. P. w wysokości 2.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego A. J. (k. 84v – 85v, 137, 141, 207v – 209v, 335v – 336v), a także zeznania świadków J. S. (k. 12v – 15, 23v – 24v, 338), B. P. (k. 26 – 27, 36v – 38, 337 – 337v) i R. S. (k. 17v – 18, 22v, 32v – 33, 408v), część zeznań M. S. (k. 7 – 9v, 151v, 336v – 337, 459v), a także notatki urzędowe (k. 2, 31, 47), informację ze zdarzenia (k. 4), protokoły oględzin miejsca wraz z materiałem poglądowym (k. 20 – 21, 99 – 107, 167 – 175), protokół zatrzymania osoby (k. 42 – 43), protokół zatrzymania rzeczy (k. 61 – 63), protokół oględzin rzeczy (k. 64 – 70), protokół eksperymentu procesowego (k. 88 – 95), opinię biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej (k. 122 – 126) oraz opinię biegłego z zakresu szacowania nieruchomości (k. 424 – 441).

A. J. podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do obu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że od około 3 tygodni przed zdarzeniami pokłócił się z sąsiadem, dotychczas kolegą, R. S.. Zaczęło dochodzić między nimi do kłótni, bójek. R. S. zaczął również oskarżać go o kradzieże, co było nieprawdą. W dniu 16 czerwca 2018 r. oskarżony spożywał alkohol z innym mieszkańcem wsi K. W. W., który doradził mu, że powinien podpalić stodołę R. S. i w ten sposób odegra się za wszystkie wyrządzone przez niego krzywdy. Tego samego dnia oskarżony próbował jeszcze rozmawiać z kolegą ale ten wygonił go ze swojej posesji. W dniu 23 czerwca 2018 r. A. J. cały dzień pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym. W godzinach wieczornych postanowił, że podpali stodołę znajdującą się na posesji R. S.. W tym celu udał się do budynku gospodarczego położonego na jego posesji gdzie w butelce plastikowej po napoju (...) była benzyna rozrobiona z olejem, do kosiarki i piły spalinowej, w kolorze czerwonym. Wziął tę butelkę i po chwili przeskoczył przez płot na niezabudowaną posesję W. W., a następnie przez kolejne ogrodzenie, na posesję R. S.. Następnie podszedł do tylnej części stodoły, oblał jej drzwi benzyną i przy pomocy zapalniczki koloru czarnego z różnymi napisami, podpalił budynek. Stodoła zaczęła się palić, a oskarżony uciekł do swego domu. Butelkę z benzyną odstawił w to samo miejsce. Po pewnym czasie na miejsce przyjechała Straż Pożarna. W trakcie akcji gaśniczej A. J. poszedł na miejsce pożaru i przyglądał się. Po ugaszeniu, udał się do domu i położył się spać. Od tego dnia nie widywał R. S.. W dniu 26 czerwca 2018 r., podobnie jak wcześniej, od rana pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie. W ciągu dnia spożywał alkohol. Około godziny 22.00 poszedł do pomieszczenia gospodarczego, ponownie wziął butelkę z benzyną, i udał się na posesję R. S.. Tam podszedł do drewnianego budynku mieszkalnego i oblał benzyną drzwi umieszczone od podwórka. Następnie podpalił to zapalniczką. Widząc, że drzwi zaczęły się palić, podbiegł na swoje podwórko, odstawił prawie pustą butelkę z benzyną i poszedł do domu spać. Tego wieczoru już z domu nie wychodził (k. 84v – 85v). Podczas dwóch kolejnych przesłuchań, w dalszym ciągu przyznawał się do popełnienia tych czynów. Dodał, że był wówczas sam. Nikt mu nie pomógł. Zrobił to z uwagi na konflikt z R. S.. Wie, że zrobił źle i zamierza pokryć szkody (k. 137, 141). Będąc słuchany kolejny raz, zmienił stanowisko, i nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że po zatrzymaniu w dniu 27 czerwca 2018 r., kiedy był wieszony radiowozem, został pobity i zastraszony przez funkcjonariuszy Policji i dlatego wcześniej przyznawał się. Przestraszył się również kosztów związanych ze stratami i dlatego przedstawił taką historię. Podczas kolejnych przesłuchań ciągle był w strachu i stresie i dlatego nadal przyznawał się. Stwierdził jednak, że policjanci nie sugerowali mu treści wyjaśnień. Podniósł, że w czasie kiedy doszło do pierwszego pożaru przebywał z J. Ż. nad rzeką, na rybach i kiedy wracali do wsi to już się paliło. W czasie drugiego pożaru był w domu i spał już do godziny 21.00, co mogą potwierdzić członkowie jego rodziny. O tym pożarze dowiedział się dopiero następnego dnia od swego ojca (k. 207 – 209v). Przed Sądem również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Nie podtrzymał wyjaśnień, w których przyznawał się do winy. Podał, że zmienił swoje stanowisko, gdyż doradziły to mu pewne osoby i miało to zapewnić mu wyjście z aresztu. Dodał, że w czasie wizji lokalnej wskazał, co po kolei robił w odniesieniu do dwóch pożarów. Wskazał, że szczegóły podane w pierwotnych wyjaśnieniach zostały przez niego wymyślane na bieżąco. Stwierdził również, że gdyby się przyznał, jego rodzice musieliby płacić odszkodowanie (k. 335v – 336).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego obu przypisanych mu czynów nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Niekwestionowanym było, że M. S. jest właścicielem posesji oznaczonej numerem (...) położonej w miejscowości K. w gminie R.. Nieruchomość ta zabudowana była między innymi domem mieszkalnym, drewnianą stodołą oraz drewnianą letnią kuchnią. Zamieszkała była przez M. S., jego matkę J. S., jego siostrę B. P. oraz jego siostrzeńca R. S..

Bezspornym było, że w dniu 23 czerwca 2018 r. około godziny 19.30, na terenie w/w posesji doszło do pożaru drewnianego budynku stodoły w wyniku czego budynek uległ częściowemu spalaniu. W akcji gaśniczej brała udział straż pożarna.

Poza sporem było również to, że w dniu 26 czerwca 2018 r. około godziny 22.30, na terenie w/w posesji doszło do kolejnego pożaru, w wyniku którego całkowitemu spalaniu uległ budynek drewnianej letniej kuchni, w której znajdowały się rzeczy ruchome należące do B. P..

Powyższe okoliczności wynikają zarówno z zeznań świadków M. S. (k. 7 – 9v, 151v, 336v – 337), B. P. (k. 26 – 27, 36v – 38, 337 – 337v), J. S. (k. 12v – 15, 23v – 24v, 338), R. S. (k. 17v – 18, 22v, 32v – 33) jak również z notatek urzędowych (k. 2, 31), informacji ze zdarzenia (k. 4) oraz protokołów oględzin miejsca wraz z materiałem poglądowym (k. 20 – 21, 99 – 107, 167 - 175). Sąd uznał zeznania świadków w tym zakresie za wiarygodne tym bardziej, że okoliczności tych oskarżony w żaden sposób nie kwestionował.

W toku postępowania uzyskano opinię biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej dotyczącą obu przedmiotowych zdarzeń. Biegły po przeprowadzeniu oględzin miejsc pożarów oraz analizy dostępnego materiału dowodowego przyjął, że mając na uwadze sposób rozprzestrzeniania się ognia, powstałe uszkodzenia w obu budynkach, brak użytkowania budynków bezpośrednio przed pożarem, brak zarówno stałej instalacji elektrycznej jak i urządzeń elektrycznych w miejscu lokalizacji źródła ognia oraz uwzględniając skutki oddziaływania czynników towarzyszących pożarowi (osmalenia, wypalenia i ich głębokość, stopień i ich kształt, osadzanie się sadzy i jej struktura, obecność dymu i jego intensywność oraz wygląd), można stwierdzić z bardzo dużym stopniem prawdopodobieństwa graniczącym z pewnością, że przyczyną powstania obu pożarów było celowe wzniesienie ognia, tj. podpalenie (k. 122 – 126).

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłego jest miarodajna. Jest ona bowiem pełna, jasna i rzeczowa. Biegły szczegółowo przeanalizował wszelkie okoliczności dotyczące obu zdarzeń, a swoje wnioski poparł obszerną i przekonującą argumentacją.

Ustalając sprawstwo A. J., jak również motyw działania co do obu przypisanych mu czynów, Sąd oparł się w głównej mierze na jego wyjaśnieniach. Przypomnieć należy, że podczas trzech pierwszych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego, pierwszych złożonych przed funkcjonariuszem Policji, drugich złożonych przed prokuratorem i trzecich złożonych w Sądzie w czasie rozpoznawania wniosku prokuratora o zastosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, A. J. konsekwentnie przyznawał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Złożył przy tym obszernie wyjaśnienia, w których szczegółowo opisał okoliczności w jakich się ich dopuścił. Wskazał precyzyjnie sposób i czas swego działania oraz użyte narzędzia. Uważna analiza tych wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku, że podawał on okoliczności, o których jedynie sprawca mógł wiedzieć, jak chociażby miejsca powstania pożarów, co było zbieżne z ustaleniami biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Wskazał on również gdzie schował narzędzia użyte do wzniesienia ognia (benzyna), co potwierdziły wyniki czynności zatrzymania rzeczy (k. 61 – 63). Jednocześnie wyjaśnienia te cechowały się spójnością i przejrzystością oraz pozostawały w zgodzie z zasadami logiki. Co istotne, A. J. wyraził również zgodę na wzięciu udziału w eksperymencie procesowym na miejscu zdarzeń, w trakcie którego spokojnie i dokładnie wszystko pokazywał i opisywał. W ocenie Sądu oskarżony nie miał przy tym jakiegokolwiek powodu by bezpodstawnie siebie obciążać. Jakkolwiek podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem zmienił swoje stanowisko i nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, to jednak jego wyjaśnienia, w których tłumaczył swoją poprzednią postawę oraz powody, dla których nie podtrzymuje wcześniejszych wyjaśnień, nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem Sądu stanowiły one jedynie przyjętą przez A. J. linię obrony. Jako zupełnie niewiarygodne należało ocenić jego twierdzenia, że tuż po zatrzymaniu i w czasie transportowania go do Komendy Powiatowej Policji w B., funkcjonariusze Policji mieli stosować wobec niego przemoc fizyczną po to by wpłynąć na jego postawę i zmusić przez to do przyznania się.

Całkowicie zaprzeczył temu bowiem świadek P. M. (k. 262 – 265, 339) – jeden z funkcjonariuszy Policji wykonujący czynność zatrzymania oskarżonego. Z jego zeznań wynika również, że A. J. składał wyjaśnienia swobodnie, podawał liczne szczegóły, wskazał miejsce gdzie zostawił benzynę służącą do podpaleń, co okazało się prawdą. Swobodnie zachowywał się również w trakcie eksperymentu procesowego, do czasu aż zobaczył członków swojej rodziny. W ocenie Sądu zeznania świadka należało uznać za wiarygodne. Policjant nie miał żadnych powodów by podawać nieprawdę, a postępując tak jak podawał oskarżony, narażałby się na odpowiedzialność karną. Zauważyć należy również, że A. J. nie złożył jakiegokolwiek skargi na działanie funkcjonariuszy, a jak podał, zmienił swoje wyjaśnienia w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym „gdyż pewne osoby doradziły mu, iż w ten sposób szybciej wyjdzie na wolność”. W dalszej kolejności podnieść należy, że jako całkowicie sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego jawią się tłumaczenia oskarżonego, że w czasie przesłuchania przez prokuratora oraz przed Sądem, cały czas pozostawał w strachu, który wywołany został zachowaniem funkcjonariuszy Policji. Z kolei tłumaczenia dlaczego przyznawał się, okazały się zupełnie pozbawione logiki. A. J. podał, że najbardziej obawiał się tego, iż jego rodzice zmuszeni będą do zapłaty odszkodowania za zniszczone budynki. Pomimo tego jednak przyznał się do obu czynów. Zupełnie niewiarygodnie brzmią również twierdzenia oskarżonego, że treść swoich pierwszych, obszernych wyjaśnień, konstruował na bieżąco. Podsumowując, w ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego złożone w początkowej fazie postępowania przygotowawczego należało uznać za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Wskazane w nich szczegóły były zbieżne z okolicznościami ustalonymi w toku postępowania. Z kolei wyjaśnienia późniejsze, w których kwestionował swoją winą, na uwzględnienie nie zasługiwały.

Fakt, że A. J. mógł być sprawcą obu zdarzeń wynika również pośrednio z zeznań świadków B. P., R. S. i J. S., którzy wskazywali na konflikt istniejący między oskarżonym, a R. S.. Z ich zeznań wynika również, że w dniu 25 czerwca 2018 r. R. S. dowiedział się od W. W., mieszkańca wsi K., że pożar z dnia 23 czerwca 2018 r. wywołał A. J.. Świadkowie wskazywali również, że w dniu 23 czerwca 2018 r., po ugaszeniu pożaru, na posesję pokrzywdzonych przyszedł oskarżony i odgrażał się R. S., w sytuacji gdyby ten wezwał Policję. Ta ostatnia okoliczność wynika również z zeznań świadków A. G. (1) (k. 157v, 339v) i P. Ł. (k. 16v – 162, 340), którzy byli obecni przy tej sytuacji. Jako, że zeznania świadków w tym zakresie były zbieżne ze sobą i konsekwentne, Sąd uznał je za wiarygodne.

W toku postępowania w charakterze świadka przesłuchano J. Ż. (k. 223v – 224, 343 – 343v), a więc mężczyznę, z którym oskarżony miał przebywać w dniu 23 czerwca 2018 r. w czasie kiedy doszło do pożaru stodoły nad rzeką poza miejscowością K.. Z zeznań świadka wynika, że tego dnia około godziny 16 udał się nad rzekę na ryby w miejsce oddalone od wsi K. o około 15 minut drogi. Po około 40 minutach przyszli tam F. W. (mężczyzna ten potwierdził, że był wówczas nad rzeką – k. 241v, 343v – 344) i K. W.. Kilka minut po nich zjawił się tam również oskarżony. Wskazani mężczyźni rozmawiali ze świadkiem około 20 minut i oddalili się, a J. Ż. został z A. J.. Po upływie kolejnych 20 minut, obaj również udali się w kierunku wsi K.. Będąc w drodze usłyszeli trzask, syreny straży pożarnej oraz zobaczyli dym. Gdy dobiegli do wsi, okazało się, że pali się stodoła na posesji M. S..

W ocenie Sądu zeznania J. Ż. nie mogły być uznane za wiarygodne. Podnieść bowiem należy, że z jego relacji wynika, iż pożar miał być zauważony przez nich przed godziną 18 (do wniosku tego prowadzi analiza danych podanych przez świadka co do czasu przebywania nad rzeką), a z informacji udzielonej przez Straż Pożarną wynika, że pożar został zauważony około godziny 19.30 (por. k. 4). Taką też godzinę zauważenia pożaru podawali J. S. i R. S.. Tym samym twierdzenia J. Ż. w przedstawionym zakresie należało odrzucić. Z bliżej nieznanych powodów zdecydował się podawać nieprawdę i przez to pomóc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Jako świadka przesłuchano również W. W. (k. 114 – 114v, 200v – 201, 344v). Mężczyzna zdecydowanie zaprzeczył by nakłaniał A. J. do podpalenia zabudowań M. S.. Stwierdził, że nie posiada wiedzy, kto mógł tego dokonać. W ocenie Sądu zeznania W. W. w istocie pozostawały bez wpływu na ustalenia poczynione przez Sąd, gdyż jak wskazano wcześniej sprawstwo oskarżonego wynika wprost z części jego wyjaśnień, które zostały uznane za wiarygodne.

W toku postępowania w charakterze świadków przesłuchano również członków rodziny oskarżonego.

Z zeznań M. J. (2) (k. 229v – 230, 345 – 345v) i P. J. (k. 408 – 408v) – rodzeństwa oskarżonego oraz M. J. (1) (k. 185v, 345v – 346) i S. J. (k. 181v – 182, 346 – 346v) – rodziców oskarżonego, wynika, że w czasie pożaru w dniu 23 czerwca 2018 r. A. J. miał przebywać na rybach wspólnie z J. Ż.. Świadkowie nie wiedzieli jednak o której godzinie tam poszedł, jak długo tam przebywał i kiedy wrócił do domu. Z kolei w dniu 26 czerwca 2018 r. oskarżony miał po godzinie 21.00 wrócić ze swoim ojcem od Z. Ż. gdzie mieli spożywać wcześniej alkohol. Z ich relacji wynika, że od tego momentu A. J. nie opuszczał już domu, nie wychodził nawet w trakcie trwania pożaru. Świadkowie jednocześnie sugerowali, że oba pożary mógł wzniecić R. S..

W ocenie Sądu zeznania w/w świadków w omówionym zakresie nie zasługiwały na uznanie ich za wiarygodne i miarodajne. Przede wszystkim podnieść należy, że są to osoby najbliższe dla oskarżonego, a więc oczywistym jest, iż chciały pomóc mu w uniknięciu odpowiedzialności karnej i przez to miały interes w podawaniu nieprawdy. Jednocześnie podawane przez nich okoliczności pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami A. J., który zupełnie inaczej przedstawiał to jak spędzał czas gdy doszło do powstania obu pożarów. Zauważyć również trzeba, że ich relacje dotyczące dnia 23 czerwca 2018 r. nie są w istocie jednoznaczne i nie wykluczają w żaden sposób sprawstwa oskarżonego. Z ich zeznań nie wynika przecież, że jeżeli rzeczywiście był w tym dniu nad rzeką, iż nie mógł dopuścić się podpalenia.

Depozycje świadka Ł. S. (k. 235v, 344v – 345), kolegi M. J. (2), również w żaden sposób nie przeczą temu, że oskarżony mógł w dniu 26 czerwca 2018 r. podpalić budynek letniej kuchni. W tym dniu oskarżony przebywał w obecności świadka do około godziny 18.00, a do zdarzenia doszło około godziny 22.30.

W ocenie Sądu zeznania świadków S. Ż. (k. 119v – 120, 339 – 339v), W. H. (k. 211v, 343), Z. S. (k. 226v, 344) i P. C. (k. 232v, 407v) nie wniosły nic istotnego do sprawy i w żaden sposób nie przyczyniły się do jej rozstrzygnięcia. Mężczyźni posiadali jedynie ogólną wiedzę o obu zdarzeniach, a kobieta żadnej.

Odnosząc się do kwestii wysokości strat spowodowanych w wyniku obu zdarzeń podnieść należy, że M. S. konsekwentnie utrzymywał, iż wartość strat w przypadku drewnianej stodoły wynosi 8.000 zł., a w przypadku drewnianej letniej kuchni 35.000 zł. Nie potrafił jednak przy tym podać w oparciu o jakie dane wyliczył te wartości, jak również nie udokumentował ewentualnych wydatków na to wskazujących. Mając to na uwadze, Sąd działając z urzędu, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości.

Z opinii biegłego Andrzeja Goduna, opartej na stosownych wyliczeniach, wynika, że wartość odtworzeniowa całego budynku stodoły to 14.714 zł. W związku z tym, że pożar spowodował zniszczenie budynku w 50%, wartość strat w tym zakresie spowodowanych pożarem biegły ustalił na kwotę 7.357 zł. Wartość odtworzeniową całego budynku letniej kuchni biegły ustalił na kwotę 6.251 zł., a w związku z tym, że uległ on całkowitemu zniszczeniu, taką również wartość strat spowodowanych pożarem biegły przyjął (k. 424 – 441).

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłego jest pełna, jasna i rzeczowa w związku z czym zasługiwała na uwzględnienie w całości. Nie była przy tym kwestionowana przez którąkolwiek ze stron.

Z zeznań pokrzywdzonych M. S. i B. P. wynika, że w budynku letniej kuchni, w czasie gdy doszło do pożaru, znajdowały się rzeczy ruchome należące do B. P., takie jak sprzęty gospodarstwa domowego, telewizor, komputery oraz ubrania. B. P. konsekwentnie utrzymywała, że wartość tych rzeczy to 2.000 zł. W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania, po pierwsze, że rzeczy takie w ogóle tam się znajdowały oraz po drugie ich wartości.

Z zeznań M. S. złożonych na ostatniej rozprawie (k. 459v) wynika, że budynku letniej kuchni znajdował się należący do niego regał drewniany o wartości 6.700 zł.

Zdaniem Sądu zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie. Przede wszystkim podnieść należy, że M. S. w ogóle nie wspominał o tej rzeczy składając zawiadomienie o przestępstwie i wniossek o ściganie, co przy wartości mebla wydawałoby się oczywiste. Zeznał o tym dopiero w końcowej fazie postępowania.

Poddaje to zatem w wątpliwość wiarygodność jego twierdzeń tym bardziej, że nie zostały one w żaden sposób udokumentowane.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się obu przypisanych mu czynów. Dowody te potwierdziły, że w dniu 23 czerwca 2018 r. w miejscowości K. w gminie R., na terenie posesji numer (...), dokonał umyślnego zniszczenia drewnianego budynku stodoły w ten sposób, że przy użyciu substancji łatwopalnej podpałił ten budynek w wyniku czego uległ on spaleniowi, co spowodowało straty w wysokości 7.357 zł. na szkodę M. S.. Ponadto w dniu 26 czerwca 2018 r. w miejscowości K. w gminie R., na terenie posesji numer (...), ponownie dokonał umyślnego zniszczenia mienia w ten sposób, że przy użyciu łatwopalnej substancji podpałił niezamieszkały drewniany budynek letniej kuchni należący do M. S., w którym przechowywane były sprzęty gospodarstwa domowego, telewizor, komputery oraz ubrania należące do B. P., w wyniku czego budynek oraz jego wyposażenie uległy całkowitemu spaleniowi, co spowodowało straty w wysokości 6.251 zł. na szkodę M. S. oraz w wysokości 2.000 zł. na szkodę B. P.. W obu przypadkach, zachowaniami swoimi wyczerpał wszelkie znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 288 § 1 k.k.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności są odpowiednie biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów i zawinienia oskarżonego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że A. J. nie był dotychczas karany sędownie (k. 189, 456).

Niewątpliwie występki, których dopuścił się A. J. cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. Oskarżony dopuścił się zamachu na integralność i nienaruszalność cudzej rzeczy oraz związaną z daną rzeczą zdolność do niezakończonego użytkowania jej zgodnie z przeznaczeniem, co jest atrybutem prawa własności. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych nie bez znaczenia pozostaje również to, że A. J. działał bardzo zuchwale, zupełnie nie zważając na konsekwencje swego zachowania. W odstępie kilku dni zniszczył dwa budynki posadowione na tej samej posesji. Nawet jeżeli miał żal i pretensje do R. S., to wzniecenie pożarów dwóch budynków nie było niewłaściwym sposobem na rozwiązanie konfliktu i z pewnością nieadekwatną reakcją nawet jeżeli uważał, że doznał jakiejś krzywdy ze strony byłego kolegi. Wskazać również trzeba, że A. J. miał możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynów, miał możliwość zgodnego z prawem zachowania, nie był przez nikogo zmuszanym, a jednak zdecydował się popełnić przestępstwa.

Przy wymierzaniu oskarżonemu jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winny spełniać te kary. Zdaniem Sądu orzeczone kary zapobiegą w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będą oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtują wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Na wymiar orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności wzgląd miał związek podmiotowy i przedmiotowy między zbiegającymi się przestępstwami oraz prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji ogólnej i indywidualnej.

Rozstrzygając o wymiarze kary łącznej, Sąd kierował się zasadą asperacji. Wskazać należy, że jakkolwiek czyny oskarżonego popełnione zostały w niewielkich odstępach czasowych i godziły w to samo dobro chronione prawem, to jednak nie sposób było przyjąć by którekolwiek z popełnionych przez niego przestępstw dominowało nad pozostałymi, tak by kary za te inne mogły być pomięte przy wymierzaniu kary łącznej.

Zdaniem Sądu kara łączna 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności pozwoli na uświadomienie oskarżonemu potrzeby i konieczności przestrzegania porządku prawnego, a przy tym spełni swoje zadanie na polu społecznego oddziaływania. Jednocześnie względy prewencji generalnej nakazują wymierzenie takiej kary, która będzie skutecznie odstraszała potencjalnych przestępców.

W toku postępowania pokrzywdzeni M. S. i B. P. złożyli wnioski o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia wyrządzonych im szkód. Mając na uwadze ustalone przez Sąd wysokości poniesionych przez w/w szkód, kierując się dyspozycją art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec A. J. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz M. S. kwoty 13.608 zł. i na rzecz B. P. kwoty 2.000 zł.

W toku postępowania A. J. był tymczasowo aresztowany od godziny 06.50 w dniu 27 czerwca 2018 r. (k. 42) do godziny 15.05 w dniu 14 listopada 2018 r. (k. 418). Okres ten na mocy art. 63 § 1 i § 5 k.k. został zaliczony na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu przez adwokata Marka Kowalewicza z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3, § 20 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Mając na uwadze aktualną sytuację majątkową i finansową oskarżonego Sąd uznał, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla nich zbyt uciążliwe i dlatego zwolnił go w całości od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia: